

Następna szóstka »Czarna kawa« odbędzie się niedziela 28. grudnia.

Loterya spożywcza. W sali letniego teatru w Parku Krakowskim odbyła się wczoraj doroczna loterya spożywcza na dochód »Domu pracy«. Przy stolikach, zastawionych produktami spożywczymi, przeważnie zającami i drobiem wszelkiego rodzaju, zasiadły między innymi panie: prezydentowa Leowa, hr. Andrzejowa Potocka z córkami, wiceprezydentowa Szarska, wiceprezydentowa Chylińska i w. i. Napływ publiczności, szczególnie ze sfer mieszczańskich i robotniczych, był bardzo liczny. Prawie każdy z gości wynosił z loteryi piękne fanty. Podczas loteryi przygrywała muzyka teatralna pod kierunkiem kapelmistrza Teszika — Jakim powodzeniem cieszyła się loterya, dowodem fakt, że w pół godziny po rozpoczęciu loteryi, wszystkie losy były rozsprzedane.

Komisarz dla sprostowania ksiąg grunto- wych w Krakowie urzędować będzie od 1 stycznia 1914 w nowo odnawianym lokalu w Krakowie przy ul. Piłkarskiej 1. 2 II p.

Samobójstwo. Wczoraj odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru w mieszkaniu swoim przy ul. Krótkiej pod 1. 10 w Krakowie 23-letnia Marya Rymańska, kasyerka w Bazarze krajowym przy ul. Szewskiej. Na biurku zmarłej znaleziono otwarty list ze słowami: »Na litość — dajcie mi już spokojnie skończyć. Co się ma stać, niech się stanie«. Były to ostatnie słowa, pisane przed śmiercią przez zmarłą.

Skutki szybkiej jazdy. Wczoraj po południu na rogu ulic Dunajewskiego i Karmelickiej najechał automobil, kierowany przez p. Wład. Grodzickiego na bryczkę Władysława Batki z Zakrzówka. Batko wypadł z wózka na bruk i zranił się dość ciężko, wózek uległ częściowemu zniszczeniu. Wypadek wywołał ogromne zbiegowisko.

Kradzież konia z wozem. Wóznicy browaru Okocimskiego Stanisławowi Jurkowi skradli wczoraj wieczorem na ul. Wielopole jacyś złodzieje konia z wózkiem, wartości 800 k. i odjechali przez rogatkę mogiłąską w kierunku Sulechowa.

Za sfalszowanie świadectwa. Wczoraj aresztowała policja krakowska 21-letniego Juliusza Grębczewskiego z Warszawy, który sfalszował sobie świadectwo tutejszej akademii handlowej i na podstawie tego dokumentu starał się o posadę przy kolei terespońskiej w Warszawie.

Walne zgromadzenie członków Towarzystwa bursy gimnazjalnej w Bochni odbędzie się dnia 29 grudnia w poniedziałek o godzinie 6 wieczorem w sali konferencyjnej gimnazjum, a w braku wymaganego kompletu o godzinie 6 i pół tego samego dnia przy każdej liczbie zgromadzonych członków.

Nowa stacya telegraficzna. Z dniem 22 grudnia 1913 otwartą zostanie przy urzędzie pocztowym w Koltowie (powiat Złoczów) stacya telegraficzna i telefoniczna z ograniczoną służbą dzienną.

Zakopane. (Poświęcenie gimnazjum. — Otwarcie toru dla bobsleighów). — Wczoraj w godzinach przedpołudniowych odbyła się uroczystość poświęcenia nowej siedziby (willa »Skoczyska«) prywatnego gimnazjum realnego. Na uroczystość przybyli przedstawiciele rozmaitych towarzystw i instytucyj, oraz liczne grono zaproszonych gości. Słowo wstępne wygłosił dyrektor zakładu radca Czesław Pieńkażek, poczem przemawiali jeszcze: dr J. Żychoń i kanonik X. Frelek, proboszcz miejscowy, który następnie dokonał poświęcenia lokalu. Na program poranku ku czci Mickiewicza złożyły się deklamacje i śpiewy choralne wychowanców i wychowanek zakładu.

Wczoraj popołudniu komisya z łona gminy z p. Regiecem na czele przyjechała w swe posiadanie nowowyprowadzony tor dla bobsleighów, który jednocześnie został już oddany do publicznego użytku. Urządzono próbny zjazd i pierwszym bobsleighiem zjechali ci, którzy najwięcej przyczynili się do powstania toru: pp. naczelnik gminy W. Regiec i inż. Rams. Dwoma następnymi bobsleighami zjechali: reszta komisji i przedstawiciele prasy.

Kronika lwowska.

Pożegnanie członka Rady szkolnej krajowej. Ze Lwowa donoszą: W sobotę odbyła się w Radzie szkolnej krajowej uroczystość pożegnania radcy Dworu dr. Jana Nepomucena Franko, ustępującego po 43 latach wielce owocnej pracy w zacisze życia domowego i dalszej pracy naukowej. Do ustępującego seniora Rady przemówił w serdecznych słowach p. wiceprezydent dr. Ignacy Dembowski, podnosząc jego zupełnie niepospolite zasługi około rozwoju szkół realnych, handlowych i przemysłowych. Następnie radca dr. Mieczysław Zaleski odczytał adres członków Rady, wykonany

w sposób artystyczny przez krajowego inspektora szkół Antoniego Stefanowicza. Imieniem Wydziału krajowego żegnał dra Franko dr. Władysław Jahl, a imieniem lwowskiej Szkoły politechnicznej, której dr. Franko był długoletnim profesorem, radca dworu Tadeusz Fiedler. Wkońcu wygłosił przemówienie pożegnalne dr. Franko.

W czasie uroczystości nadeszły pisma od ks. arcybiskupów: Bilezowskiego i Teodorowicza. W sali posiedzeń Rady szkolnej zebrały się deputacje wszystkich szkół realnych w kraju, których imieniem wygłosił dłuższe przemówienie p. Michał Rembacz, dyrektor I. szkoły realnej we Lwowie. Po wręczeniu adresu, zaopatrzonego w 300 podpisów dyrektorów i profesorów szkół realnych, złożył radca Rembacz akt fundacyi stypendyjnej imienia Jana Franko, której obecny stan wynosi przeszło 6.000 koron. Wreszcie przybyły na pożegnanie deputacje szkół przemysłowych, których imieniem przemówił radca rządu Kłapkowski.

Delegatka nauczycielek lwowskich do Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie wybrana została dotychczasowa delegatka p. Marya Czerzyk-Bakowska.

W sprawie reformy seminaryjów nauczycielskich w Galicyi. Zarząd towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie, ułożony przez komisję dla reformy seminaryjów nauczycielskich kwestyonaryusz, rozstał do polskich towarzystw pedagogicznych i gron nauczycieli seminaryjnych z prośbą o odpowiedź na pytania w nim zawarte do 15. stycznia 1914 r. Opinie nadesłane, służące mają jako wytyczne dla referentów, którzy przedstawiają swoje poglądy na sprawę reformy seminaryjów na zwołanem w tym celu posiedzeniu komisji, a następnie na ogólnym zjeździe nauczycielskim.

O przekupstwo. Ze Lwowa donoszą: Głośną była swego czasu sprawa Eugeniusza Łopuszyńskiego, sekretarza namiestnictwa, aresztowanego pod zarzutem całego szeregu czynów karygodnych. Po długim śledztwie ustalono jedynie jeden wypadek oszustwa, mianowicie »pomysłne« załatwienie rekursu w sprawie wyborów gminnych za 200 kor. i o to przekroczenie oskarżono Łopuszyńskiego i faktora jego Rothberga. Wczoraj odbyła się rozprawa w sekcji II. Oskarżonych bronił dr. Dwer-nicki i dr. Wyrostek. Po przesłuchaniu całego szeregu świadków, sędzia uwolnił obu oskarżonych od winy i kary.

ZE ŚWIATA.

Konfiskaty zabawek gwiazdkowych. Z Warszawy donoszą nam:

Od kilku dni agenci ochrony w otoczeniu policji cyrkulowej, dokonują w wielu sklepach warszawskich rewizyj, poszukując różnego rodzaju zabawek gwiazdkowych, które mają jakiegokolwiek emblematy czy symbole narodowe. Chodzi tu o lalki, przedstawiające mundury dawnego wojska polskiego, o szopki, w których przedstawiono »Polskie hitlem«, wreszcie o lamigłówni geograficznych, wydających całość Rzeczypospolitej przed pierwszym rozbiorem. Wiele z tych zabawek, mimo że wyrób ich otrzymał placet cenzury, zostały skonfiskowane. Bezprawie to wywoła z pewnością skargi sądowe, których skutek jednak jest wątpliwy. Rewizya i konfiskata, jak zapowiadają, zarządzone zostały na rozkaz z Petersburga, bez inicjatywy administracji lokalnej.

Podstępne okradzenie jublera. Bardzo pomysłowi złodzieje rozporządzający oglądą towarzyską, najchętniej »operując« w hotelach i sklepach jubilerskich, gdzie połów przynosi zarządek zyski. Mimo nieustannych bardzo bolesnych przykładów, jubilerzy nawet przy największej ostrożności padają ofiarami zręcznych rzeźmieszków. I tak pewien jubiler, mający swój bogato zaopatrzony sklep w śródmieściu Wiednia zgłosił się do komisaryatu dzielnicowego policji i opowiedział następującą historję o zręcznym oszustwie. Przed kilku dniami przybył do niego jakiś wykwinicie ubrany, młody mężczyzna i zaczął pokazywać sobie piękniejsze okazy klejnotów. Nieznajomy w trakcie rozmowy przedstawił się jako Salzmanna i odłożywszy na bok dwa garnitury butonów z brylantami, oświadczył, że co do kupna porozumie się jeszcze ze swoją rodziną, a także z narzeczoną. Nazajutrz otrzymał jubiler od rzekomego Salzmanna telefoniczne polecenie, ażeby wybrane garnitury przysłał do mieszkania przy ulicy Pestalozzkiego, pod 1. 3. Jubiler sam zabrał garnitury i udał się do wskazanego mieszkania. Gdy zamykał drzwi, wyszła pokojówka, ale zanim otworzyła usta, przybiegł Salzmanna i wprowadził jubilera do pokoju. Salzmanna znowu ogładał butony, chwalił je ogromnie, a wreszcie oświadczył, że pokaże je swojej matce. Zabrał oba garnitury i wyszedł do drugiego pokoju. Jubiler czekał na powrót Salz-

mann, ale bezskutecznie. Powziawszy wreszcie podejrzenie co do uczciwości Salzmanna, chciał wejść do sąsiedniego pokoju, ale drzwi były zamknięte. Zadzwoił na pokojówkę, która przybywszy do pokoju opowiedziała, że pan Salzmanna wyszedł na chwilę. Zjawiła się wreszcie pani domu i jubiler wtedy dowiedział się, że Salzmanna oszukał go zręcznie. Mianowicie Salzmanna w pomieszkaniu tem wynajął sąsiedni pokój, wyszedł do niego ażeby pokazać klejnoty rzekomej matce, i drugimi drzwiami wiodącymi do sieni, ułotnił się. Jubiler ponosi szkodę na kwotę 15.000 koron.

Tym razem powinęła się noga oszustomi. Dzięki informacyom, które pochodzą od osób prywatnych, a zwłaszcza dzięki doniesieniu pewnej śpiewaczki, że u niej wynajął pokój niejaki Wallingford, doktor astronomii, podający się za Anglika, a mówiący biegle po niemiecku, policya udała się do mieszkania śpiewaczki i tam uwięziła oszusta. Rzekomy Wallingford usiłował wyprowadzić w pole agenta policji, w podobny sposób jak jubilera, ale to oczywiście nie powiodło się. Ukradzione butony znaleziono przy nim obok wytłumaczonych brylantów.

Z Wiednia telegrafują: Aresztowany za kradzież butonów brylantowych a jubilera Schlesingera młodzieniec, zachorował wczoraj na ślepotę. Jak się okazało, połknął on jeden z butonów.

Testament kardynała Rampolli. Dzienniki rzymskie donoszą, że ostatni testament kardynała Rampolli zaginął, co gorąco, zniknął także majątek. W szufladzie biurka znaleziono listy kluczyk, obok niego zaś kartkę z następującą uwagą: »Testament znajduje się w małej czarnej kasetce, do której należy obok leżący kluczyk«. Kasetki owej, mimo skrzętnych poszukiwań, nie znaleziono, natomiast znalazł się testament z r. 1890. Na mocy tego testamentu uniwersalnymi spadkobiercami swoimi ustanowił kardynał Rampolla braci swoich, którzy atoli już przed nim zmarli. Część majątku przekazał Rampolla na rzecz kościoła św. Cecylii. Wymieniony testament jest widocznie bezpodstępny i musi istnieć drugi, później spisany. Co się z nim stało, nie wiadomo, a równie zagadką jest, gdzie znajduje się majątek zmarłego kardynała. Zaniany służący twierdzi, że drugi testament i majątek skradziono.

Zamach dynamitowy sufrażystek. Jak wiadomo z wczorajszych telegramów, usiłowano w nocy z dnia 18 na 19 b. m. wysadzić w powietrze więzienie Holloway, położone w północnej części Londynu. Pod murem więzienia wybuchły dwie bomby, które jednak nie wyrządziły poważniejszej szkody. Ruinę część murów budynku, sam budynek jednak nie został uszkodzony. Policja przypuszcza, że zamach ten jest dziełem sufrażystek, nie ma jednak na to bezpośrednich dowodów, tylko przesłanki. I tak wybuchnęły bomby pod tą częścią muru, w której zwykłe odbywają kary sufrażystek, dalej dom, przytykający do muru więzienia jest odprawa własnością znanej sufrażystki. Odbywały się w nim często schadzki sufrażystek i tam przygotowywano widocznie zamach. W ogrodzie tego domu, przytykającym do muru więzienia znalazła policja garść jasnych włosów kobiecych. Jak się zdaje, sufrażystka, która wykonała zamach, została uwięziona.

Oddanie Francji Mony Lizy. Z Rzymu donoszą: Minister oświaty Credaro w obecności San Giuliana wręczył wczoraj »Giocondę« ambasadorowi francuskiemu Barese'owi. Po spisaniu protokołu obraz odwieziono do Palazzo Farnese.

Król Wiktor Emanuel przybył do ministerstwa oświaty, aby obejrzeć tam Monę Lizę.

Wielki pożar. Z Londynu telegrafują: W Portsmouth szalał wczorajszej nocy ogromny pożar. Spłonęło wiele budynków portowych. Szkoda wyniosła przeszło 25 milionów koron.

Katastrofa automobilowa. Z Madrytu telegrafują: Na drodze do miasta La Corunna rozbili się automobil, w którym znajdowało się kilka osób z arystokracji. Jedna osoba zabita, cztery ranne.

Nadużycia wojska. Z Kijowa donoszą: Odkryto tu organizację, szeroko rozgałęzioną, mającą na celu uwalnianie popisowych od wojska. Tak tutaj, jak i w innych miastach dokonano licznych rewizyj i aresztowań.

Teatr miejski w Krakowie.

Poniedziałek: »Dziady«.

Wtorek: »Stracone zachody miłości«.

Środa: Teatr zamknięty.

Czwartek: popołudniu: »Betleem polskie«.

wieczór: »W szponach życia«.

Piątek popołudniu: »Kościuszkę pod Racławicami«.

wieczór: »Pieśń królewska«.